

POSTANOWIENIE

Dnia 24 lipca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wojciech Katner

w sprawie z powództwa „M.” sp. z o.o. w W.

przeciwko Miastu W.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 24 lipca 2018 r.,

na skutek skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 17 listopada 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,

**2) zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej
kwotę 6250,- (sześć tysięcy dwieście pięćdziesiąt) złotych z tytułu
częściowego zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 listopada 2017 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację powoda „M.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 11 maja 2016 r., którym oddalone zostało powództwo przeciwko miastu W. o zapłatę 20 540 000 złotych z odsetkami, jako odszkodowanie wynikające ze szkody poniesionej przez stronę powodową, polegającą na utracie możliwości skorzystania z nieruchomości, będącej

w użytkowaniu wieczystym powoda, zgodnie z dotychczasowym przeznaczeniem, na skutek uchwalenia dnia 18 kwietnia 2013 r. przez Radę W. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Rozstrzygając w ten sposób Sąd pierwszej instancji uznał, że nie zostały spełnione przesłanki z art. 36 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r., poz. 647, dalej jako u.p.p.), gdyż plan zagospodarowania przestrzennego nie zmienił przeznaczenia nieruchomości powoda w stosunku do sposobu korzystania z niego jako terenu zieleni urządzonej od 49 lat. Rozpoznając apelację powoda, Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia faktyczne i oceny prawne Sądu Okręgowego. W uzasadnieniu szczegółowo dokonał analizy prawnej na tle uzupełnionych ustaleń z opinii biegłego oraz podejmowanych uchwał przez organy samorządowe w poprzednich latach, poczynwszy od uchwały Rady Dzielnic W. z dnia 9 lutego 1993 r. o planie ogólnym zagospodarowania przestrzennego Dzielnic W.

W skardze kasacyjnej strona powodowa zarzuciła Sądowi Apelacyjnemu naruszenie zaskarżonym wyrokiem przepisów prawa materialnego, tj. art. 36 ust. 1 pkt 1 u.p.p. w związku z art. 2 i art. 64 ust. 1-3 Konstytucji RP oraz w związku z uchwałą Rady Dzielnic W. z dnia 9 lutego 1993 r. przez niewłaściwe zastosowanie oraz błędną wykładnię, prowadzące do ustalenia braku szkody po stronie powoda. Naruszenie przepisów postępowania dotyczy art. 386 § 4 w związku z art. 328 § 2, art. 217, art. 278, art. 280 i art. 285 k.p.c. przez nierozpoznanie istoty sporu, a także oparcie rozstrzygnięcia o nieistniejące akty prawne i brak analizy źródłowych aktów prawnych. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości wraz z wyrokiem Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania lub Sądowi drugiej instancji wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania.

W odpowiedzi pozwany wniósł o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie mogła zostać przyjęta do rozpoznania ze względu na brak podstaw określonych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. Przepis ten przewiduje możliwość przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania w razie wystąpienia przynajmniej jednej z przesłanek: 1) w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, 2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, 3) zachodzi nieważność postępowania lub 4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

We wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania pełnomocnik skarżącego powołał się na art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c. wskazując, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, sprowadzające się do pytania o znaczenie dla ustalenia szkody na podstawie art. 36 ust. 1 pkt 1 u.p.p. posiadania przez powoda warunków zabudowy wydanych na imię powoda lub w tych samych warunkach prawnych na rzecz innej osoby, z której powód mógł skorzystać. Postawione zagadnienie powód opatrzył własną interpretacją przepisów, korzystną dla siebie, bez odwołania się do poglądów doktryny oraz orzecznictwa na ten temat. Nie podjął nawet próby wykorzystania orzecznictwa, zajmującego się problemem planowania przestrzennego na gruncie powołanego art. 36 ust. 1 u.p.p. (por. ostatnio wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2016 r., IV CSK 778/15, z dnia 19 października 2016 r., V CSK 117/16; z dnia 29 września 2015 r., II CSK 653/14, z dnia 13 czerwca 2013 r., IV CSK 680/12, nie publ. oraz z dnia 25 listopada 2015 r., IV CSK 97/15, OSNC 2016, nr 11, poz. 131).

W świetle tego nie można przyjąć, że zostały spełnione przesłanki określone w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., który wymaga przedłożenia pogłębionej, profesjonalnej analizy przepisów, na których opiera się podstawa skargi kasacyjnej w celu przekonania Sądu Najwyższego o potrzebie rozważenia zagadnienia prawnego w kwalifikowanym, nadzwyczajnym postępowaniu, jaki stanowi skarga kasacyjna, dążąca do wzruszenia prawomocnego orzeczenia sądowego. W tej kwestii jest znane, utrwalone i publikowane orzecznictwo Sądu Najwyższego, przykładowo wskazane w odpowiedzi na skargę kasacyjną.

Podobnie się sprawa przedstawia z twierdzeniem skarżącego o oczywistości skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Znane od lat, stabilne orzecznictwo

Sądu Najwyższego określiło wymagania formalne wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ze względu na jej oczywistość. Pomijając, że rzadko występuje sytuacja, aby skarga była oczywista, jeżeli formułuje się istotne zagadnienie prawne w sprawie, bo obie te okoliczności z założenia się wykluczają, ale jeżeli skarżący, obok zagadnienia prawnego dostrzega oczywiste wady prawne zaskarżonego orzeczenia, to powinien je wykazać jako widoczne *prima facie*, a więc na pierwszy rzut oka, bez potrzeby prowadzenia skomplikowanego wnioskowania prawniczego.

Z uzasadnienia skarżącego wynika, wbrew ustaleniom faktycznym, że Sądy w toku instancji oparły się na nieistniejących aktach prawa miejscowego, przy czym ma to wynikać z powielenia błędu biegłego oraz naruszyły przepisy postępowania cywilnego. Z art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c. wynika, że ustalenia faktyczne i ocena dowodów nie mogą być podstawą skargi kasacyjnej, gdyż Sąd Najwyższy nie zajmuje się ustalaniem stanu faktycznego, a nawet jest związany ustaleniami sądu drugiej instancji. Musiałyby zajść nadzwyczajne okoliczności, żeby zarzuty tego rodzaju mogły być skutecznie podniesione, ale to wymaga znowu przekonywującego, profesjonalnego wyводу prawniczego, a nie odwoływania się do już wcześniej podnoszonych zarzutów, zbadanych i poprawnie uzasadnionych przez Sąd drugiej instancji. Postępowanie prowadzone na skutek wniesienia skargi kasacyjnej nie służy do rozpoznania sprawy w trzeciej instancji, którą nie jest Sąd Najwyższy.

Mając to na uwadze należało na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzec jak w postanowieniu, obarczając powoda tylko w połowie kosztami postępowania kasacyjnego, należnymi stronie pozwanej, uważając że w sprawie zachodzą wyjątkowe okoliczności, które były również przyczyną częściowego zwolnienia skarżącego z opłaty od skargi kasacyjnej (art. 102 w związku z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.).

jw